№ 42. Sobota 21. Lutego 1863. Rok wydania 53.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł., miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Inserсya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Rozporządzenie cesarskie z 17. lutego 1863.

Zawarte w VII. zeszycie D. U. P. z d. 19. lutego 1863 Nr. 19 względem ogłoszenia i wejścia w moc obowiązującą ustaw krajowych

ważne dla Czech, Dalmacyi, Galicyi z Krakowem, Austryi poniżej i powyżej Anizy, Salzburga, Styryi, Karyntyi, Krainy, Bukowiny, Morawii, Szląska, Tyrolu, Vorarlberga, Gorycyi i Gradyski, Istryi i miasta Tryestu z jego obwodem.

Na wniosek Moich ministrów uznaję za stosowne na zasadzie §. 13. ustawy zasadniczej względem reprezentacyi państwa rozporządzić co następuje:

Względem ogłoszenia ustaw krajowych i wejścia ich w moc obowiązującą mają być zastosowane tymczasowo aż do konstytucyjnej rewizyi Mego patentu z 1. stycznia 1860, D. U. P. Nr. 3., postanowienia co do rozporządzeń władz krajowych zawarte w §§. 4. i 5. tegoż patentu.

Wiedeń, 17. lutego 1863.

Franciszek Józef, r. w.

Arcyksiążę Rainer r. w.

Schmerling r. w. *Hein* r. w.

Z najwyższego rozkazu:

Baron Ransonnet r. w.

Część nieurzędowa.

Monarchia Austryacka.

Brzeżany, 18. lutego. *(Msza za zgodę powszechną.)*

Gorącem i powszechnem jest życzeniem, aby panowała jedność i zgoda; u nas życzenie to objawiono w sposób jak najgodniejszy. Wczoraj na najusilniejsze żądanie naszych przedmieszczan, którzy powiększej części są obrządku gr. kat., lecz w znacznej liczbie także obrządku łac., odprawiono w kościołach parafialnych łacińskim i ruskim solenne na tęż intencyę nabożeństwo. W duchu religii chrześciańskiej i jej boskiego założyciela błagano niebios o uśmierzenie wszystkich zajść pochodzących to z powodów religijnych, lub narodowych. Modlono się, aby pokój znowu zamieszkał w sercach rozdzielonych przez zawziętość, i aby zgoda znowu panowała tam, gdzie z nieświadomości lub zazdrości dawano posłuchanie chytrym lub źle zrozumianym podszeptom, a niezgody i kłótnie posiano w najściślejszych kołach familijnych. Kościoły były napełnione tłumami pobożnych obydwu narodowości i obrządków. Cokolwiekbądź dało popęd do tego nabożeństwa, wysokie jego znaczenie przeniknęło serca obecnych. Słowa kazania, któremi dotknięto stronę polityczną i stosunki ludzkości, dostały się głęboko do serc słuchaczów, i sprawiły zapewne pożądany skutek. Notujemy z radością tę godną pochwałę demonstracyę, i powtarzamy, że właśnie teraz jest na czasie skłonić się do wzajemnych koncesyi, porzucić niezgody i sprzeczki i jak czcigodny kapłan wyrzekł z namaszczeniem, zgodnie i silnie podać sobie ręce na ołtarzu ojczyzny dla szczęścia ludów, całego państwa i monarchy.

Brody, 17. lutego. *(Rosyjskie komory celne.)*

Korespondencya prywatna z Brodów donosi, że zabranie kas przez powstańców na kilku rosyjskich komorach celnych w Polsce skłoniło władze graniczne na brodzko-radziwiłowskiej linii do większej ostrożności, a nawet zatrwożyło je nieco. Podczas gdy w sąsiednich częściach Rosyi panuje największa spokojność i nic prawie niezdradza odległego ruchu, przenoszą urzędnicy celni zebrane pieniądze w bezpieczne miejsca, każąc obsadzać wojskiem dziedzińce komory, spędzają wszystkich żołnierzy z okolicy razem, wysyłają patrole kozackie na granicę, pakują żony, dzieci i wszelkie ruchomości kosztowniejsze i z przerażeniem wyglądają przyszłości, jak gdyby wkrótce musiało coś złego nastąpić. Można się jednak spodziewać po powstańcach, że z pewnością tam się nie pokażą, gdzie znaleźliby tylko opór, a żadnych posiłków. I rząd też rosyjski zdaje się niepodzielać wcale trwogi swoich urzędników, gdyż załogi są wszędzie nieznaczne, a posiłków prawie nic nienadchodzi. Tu i ówdzie tylko ściągają po kilkuset ludzi z jednego miejsca do drugiego, a i to dlatego tylko, by ich później gdzieindziej wyprawić.

Wiedeń, 19. lutego. *(Nowiny dworu. — Wiadomości pobieżne. — Ceny soli w Wieliczce. — Sejm siedmiogrodzki. — Do sprawy czernogórskiej.)*

Bal, który odbył się przedwczoraj u dworu, zaszczycili obecnością swoją Najjaś. Państwo i wszyscy obecni w Wiedniu Arcyksiążęta i Arcyksiężny. Po krótkich prezentacyach urzędowych rozpoczął się taniec w małej, rzęsisto oświetlonej sali rycerskiej. Z uderzeniem godziny 12. opuścili Ich Mość Cesarstwo salę, i festyn skończył się.

Arcyksiążę *Ludwik Wiktor* odjechał wczoraj do Salcburga, a Arcyksiążę *Ferdynand Maxymilian* i Arcyksiężna *Charlotte* udadzą się 2. marca na uroczystość zaślubin Księcia Walii do Londynu.

Minister marynarki baron *Burger* odjeżdża dziś do Tryestu.

Jener. Kor. prostuje, że c. k. gabinetowi przedłożono wciągu roku 1862, nie jak donosiły niedawno niektóre dzienniki 12 000, lecz 26.640 prośb do najwyższego rozstrzygnięcia.

Gazeta wiedeńska zawiera w nieurzędowej części swojej następujące obwieszczenie c. k. niższo-austryackiego Namiestnictwa względem cen soli w Wieliczce:

„Zapobiegając częstym pisemnym prośbom o oznajmienie cen soli, podaje się na przesłaną tu prośbę c. k. dyrekcyi górniczej i salinarnej w Wieliczce istniejącą tam taryfę cen soli z tym dodatkiem do wiadomości powszechnej, że względem zapłacenia i odebrania soli niepotrzeba zanosić pisemnych podań do rzeczonej dyrekcyi salin, i że według przepisów wydaje się sól ze składów eraryalnych tylko za poprzedniem złożeniem cen taryfowych w tamtejszej kasie dyrekcyjnej lub w c. k. kasie przedaży soli w Bochni. Również obowiązane są strony prywatne zająć się same odebraniem i przesełką kupionej soli, jako też dostarczyć potrzebnego opakowania.

Taryfa cen soli

w c. k. salinach Wieliczce i Bochni.

1)	Cetnar wiedeński soli szybikowej bez opakowania	7 zł. 78 c. w. a.
2)	„ „ „ „ z opakowaniem	7 zł. 88 c. „
3)	„ „ soli zielonej bez opakowania	7 zł. 20 c. „
4)	„ „ „ „ z opakowaniem	7 zł. 32 c. „
5)	„ „ „ spizowej bez opakowania	6 zł. 62 c. „
6)	„ „ „ „ z opakowaniem	6 zł. 74 c. „
7)	„ „ „ krzyształowej bez opakowania	9 zł. 66 c. „
8)	„ „ „ dla bydła „	1 zł. 12 c. „
9)	„ „ „ nawozowej „	— zł. 75 c. „

Dziennikowi *Lloyd* donoszą z Wiednia: Utwierdza się pogłoska, że względem Siedmiogrodu zapadły już stanowczo uchwały. Zwołanie sejmu krajowego, sposób złożenia jego, rodzaj propozycyi królewskich, słowem wszystko ma być zastosowane do życzenia siedmiogrodzkiej kancelaryi nadwornej.

Jener. Kor. donosi w sprawie czernogórskiej „Nie od rzeczy będzie dowiedzieć się, że względem doniesionych temi dniami telegrafem wypadków w Czernogórze nieotrzymała ambasada turecka w Wiedniu żadnej dotąd wiadomości.“

Francya.

(Różne wiadomości.)

Do Jeneralnej austryackiej korespondencyi piszą z Paryża z źródła wprawdzie prywatnego lecz bardzo pewnego, iż pod wpływem nie bardzo pomyślnych wiadomości z Mexyku rząd postanowił, nie opuszczać dotychczasowego biernego stanowiska w sprawie polskiej. Dnia 12. i 13. bieżącego miesiąca odbyły się dwie rady ministeryalne, na których zgodzono się jednomyślnie, iż wypada nie czynić żadnego kroku, któryby w Polakach wiarę wzbudzić mógł, iż rząd francuski powstanie ich pochwala. W ministeryum spraw zewnętrznych było przekonanie, iż powstanie wkrótce stłumione zostanie. Z swej strony dodaje Jeneralna austryacka korespondencya, iż za prawdziwość powyższej wiadomości, jakkolwiek z pewnego źródła pochodzącej, ręczyć nie chce.

Dzienniki rządowe i półurzędowe powstają gwałtownie na dep. Juliusza Favre, który w rozprawach nad adresem oświadczył, iż wykonywanie praw politycznych powinno być zawisłe od pewnego wykształcenia umysłowego, tak iż każdy prawo wyboru mający przynajmniej czytać i pisać umieć powinien. *Constitutionel* nazywa p. Juliusza Favre arystokratą, będącym za arystokracyą ducha, a tem samem nieprzyjacielem prawdziwej cesarskiej demokracyi, która zaprowadzić chce powszechne głosowanie nawet między Indyanami w Meksyku do ich uszczęśliwienia.

Monitor z dnia 16. b. m. zamieścił wiadomość, iż blokada portów południowych, przełamana została przez flotę parowców, którą separatyści wystawili. — Z Cherbourga wypłynął d. 11. b.m. okręt Liniowy „Tilsit“ zabrawszy 1100 ludzi wojska do Meksyku przeznaczonych. Trzy parowce transportowe „Sarthe“, „Durance“ i „Marne“ odebrały rozkaz, ażeby gotowe były na każde zawołanie. Parowce te mają także wojska do Meksyku przewozić.

Włochy.

Rzym, 15. lutego. *(Różne wiadomości.)*

Według rocznika papieskiego, wydanego w drukarni komory apostolskiej, znajduje się teraz 59 żyjących kardynałów, 11 kapeluszy kardynalskich są wakujące. Pomiędzy żyjącemi kardynałami jeden mianowany został przez Leona XII., 17 przez Grzegorza XVI.

a 41 przez obecnego Papieża Piusa IX. Najmłodszym członkiem świętego kolegium jest kardynał Milesi, liczący 59 lat. W ogóle hierarchya kościoła katolickiego liczy 1086 stolic biskupich, 852 rzeczywistych a 234 in partibus, i 145 wikaryatów prefektur i delegacyi.

Król Franciszek II. neapolitański pewną ma nadzieję, iż wkrótce powróci na tron swych przodków. Częściej teraz niż dawniej widzieć można Jego król. Mość na spacerze w Monte Pincio, w powozie lub pieszo zawsze w dobrym humorze. Nienawiść Neapolitanów ku panowaniu piemonckiemu wzmaga się w tym stopniu, iż nadzieja wzrasta w sercu nieszczęśliwego monarchy. Emigracyę neapolitańską bardzo tu ucieszyło, iż Neapolitanie w Paryżu żyjący wyraźnie wezwani zostali, ażeby na balach u Cesarza i Cesarzowy stawili się w mundurach dworskich takich, jak na dworze Franciszka II. nosili.

Niemcy.

Dziennik frankfurtski *Europe* z dn. 17. lutego podał obszerną analizę depeszy, w której p. Bismark ajentom pruskim przy dworach niemieckich wyliczyć miał usiłowania do porozumienia z Austryą przed znanem głosowaniem w sejmie zwiazkowym. Jeneralna korespondencya austryacka twierdzi, iż w Wiedniu depeszy tej nie znają, jeżeli zaś istotnie egzystuje, to dziennikowi *Europe* niedokładny jej odpis w ręce wpaść musiał. Bo analiza jej kładzie w usta gabinetu berlińskiego twierdzenie, będące w najważniejszym punkcie w zupełnej sprzeczności z prawdziwym stanem rzeczy. Depesza mówić ma, iz hr. Rechberg oświadczył się z gotowością odstąpienia od propozycyi na sejm związkowy wnieść się mających, jeżeli Prusy z swej strony cofną wiadomą depeszę hr. Bernstorffa z dn. 17. grudnia 1861 r. To zaś jest zupełnie mylnem. Ani na chwilę nie myślano o tem w Wiedniu, ażeby hr. Rechberg zrobił krok jaki jedynie w tym celu, ażeby łącznie z p. Bismarkiem odnieść zwycięztwo prostej negacyi w sprawie niemieckiej. W kółkach dobrze poinformowanych w Wiedniu, znają lepiej warunki, pod któremi minister austryacki przystać chciał na wstrzymanie swego postępowania i na zjazd z p. Bismarkiem. Wiedzą dobrze o tem, iz głównym warunkiem było zastąpienie projektu niedokładnej reformy, gruntownym rozbiorem kwestyi reformy organicznej, za wspólną inicyatywą Austryi i Prus, tak iż wniosek pierwiastkowy Austryi stałby się zbytecznym. Wiedzą także o tem, iż gabinet pruski na warunek ten przystać nie chciał. *Jeneralna austryacka Korespondencya* żałuje, iz podobne udzielanie wiadomości, występujące z pretensyą wiarygodności, dzieje czasu bieżącego w czystą bajkę zamieniają.

Na posiedzeniu pruskiej izby deputowanych z dnia 17. lutego, dep. Forkenbach referent komisyi budżetowej w imieniu tejże komisyi wniósł, przy rozbiorze budżetu z roku 1862 ustanowione być mają sumy, za które jako nie prawnie wydane, ministrowie z majątków swych i osób odpowiadać mają, a następnie, iż pomimo zgwałcenia konstytucyi przez ministrów budżet na rok 1863 de jure et de facto rozbierany być może, nadto izba wykonywaniem praw swych konstytucyjnych przedłużeniu stanu niekonstytucyjnego, o ile być może, zapobiedz winną, przeto izba ma obowiązek do rozbioru budżetu na rok 1863.

Dwie poprawki, przez deputowanych Vinckego i Bendę wniesione, usunięte zostały, dep. Forkenbek popierał powyższe wnioski komisyi budżetowej. Przeciwko wnioskowi temu wystąpił dep. hr. Bethusy-Hue z dluzszą mową, pomimo której wnioski komisyi budżetowej, w imiennem głosowaniu większością 274 przeciwko 45 przyjęty został.

Kassel, 18. lutego. Rząd polecił, ażeby członkom dawniejszych stanów zaległe i dotąd odmawiane dyety i koszta podróży, z procentami i kosztami sporu zapłacone zostały.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 17. lutego. *(Wypadki powstania. — Doniesienia o powstaniu.)*

Dziennik Powsz. donosi: Jenerał baron Mengden po sześciodniowej wycieczce w północną okolicę gubernii Augustowskiej donosi, ze okręg Maryampolski, gdzie skoncentrowały się były bandy buntowników, jest od takowych zupełnie prawie uwolniony. Usposobienie umysłów ludności wiejskiej jest jak najbardziej zaspokajające; bez dopuszczania się czynów gwałtownych, policya wiejska za pomocą włościan przytrzymuje i zdaje władzom wojskowym burzycieli wszelkiego stanu (ekonomów, księży i innych), którzy usiłują niepokoić ich poduszczaniami i wciągać do buntu.

Dnia 3. (15.) lutego w skutku wiadomości, że banda buntowników przygotowuje się do napadu na miasto Mławę, oddział 50 kozaków i 90 ludzi piechoty wysłanym został w celu poszukiwania jej. O 6 wiorst od Mławy wojsko dognawszy tę bandę, złożoną ze 150 ludzi, takową zniosło i rozprószyło.

Buntownikom zabito 30 ludzi i 16 ujęto. Oprócz tego zabrano im broń i amunicyę, kilka wozów i 15 koni.

Ze strony wojska jest dwóch rannych.

Od naczelnika wojennego okręgu Radomskiego nadszedł drogą telegraficzną następujący raport:

„Pułkownik Zwierew zajął Studziannę. Buntownicy pierzchnęli do lasów. W Opocznie porządek przywrócony. Pułkownik Czingeri rozprószył bandę Langiewicza i zabrał rzeczy jego, tudzież jedenaście wozów ładownych rzeczami należącemi do buntowników; tym ostatnim ubito do stu ludzi. Ze strony wojska trzech zginęło. Zabrano buntownikom trzy drewniane armaty.“

Jen. Kor. donosi od polskiej granicy: Raporta rosyjskie stają się teraz coraz rzadsze, a insurekcya jakby tem zachęcona, tem więcej wydaje buletynów. Kto po starym zwyczaju tej stronie wierzy, która mówiła ostatnia, nie zdoła utworzyć sobie prawdziwego obrazu. Powstanie rozszerza się, to nie podlega żadnej wątpliwości, ale to nie dowodzi, że rośnie w siły i potęgę. Wojska rosyjskie nie robiły dotąd większych wypraw, lecz bądź co bądź uporczywa koncentracya nie osłabia sił. Zresztą gdy nadciągną świeże z nad Newy posiłki, Rosyanie nie omieszkają przedsiębrać większych obrotów. Dotychczasowe starcia były nie nieznaczące. Na zewnątrz powstanie polskie nie ma żadnych widoków. Galicya jest zabezpieczona przez usposobienie ludności, która z nielicznemi wyjątkami wierną pozostanie łagodnemu i sprawiedliwemu rządowi. Granica pruska jest silnie obsadzona wojskiem. W głębi kraju wymieniają wprawdzie kilka pozycyi, w których powstańcy mogą się trzymać bezpiecznie, lecz to są lasy i bagna, w których pobyt nie może trwać długo. Takich pozycyi nie wyszukuje się chyba z koniecznej potrzeby, a często oddaje się je dobrowolnie, gdy nieprzyjaciel zbytecznie nie ubiega się o nie.

Rosya.

Petersburg, 7. lutego. *(Stypendya dla żydów.)*

Dziennik Powsz. pisze: Najjaśn. Pan na wniosek komitetu żydowskiego dnia 11. stycznia (v. s.) najwyżej rozkazać raczył: 1) Na stypendya dla kształcenia się żydów w ogólnych niższych i średnich zakładach naukowych ministerstwa oświecenia narodowego, wyznaczać corocznie z sum opłaty żydowskiej od świec 24.000 rs., pozostawiając rozdział tej sumy na okręgi naukowe, stosownie do liczby ludności żydowskiej w nich znajdującej się i miejscowych potrzeb, ministerstwu oświecenia narodowego. 2) Wysokość stypendyów oznaczyć od 25 do 60 rs. dla każdego stypendysty. 3) Sumę wyznaczoną na stypendya dla każdego okręgu naukowego, mają rozdzielać kuratorowie okręgów naukowych, według swego uznania, pomiędzy zostające pod ich władzą zakłady naukowe. 4) Oznaczenie wysokości stypendyum od 25 do 60 rs. poruczyć dyrektorom szkół za zatwierdzeniem kuratora. 5) Stypendya dla słuchania kursu nauk w szkołach powiatowych i gimnazyach wyznaczać zdolniejszym ubogim żydowskim dzieciom, według wyboru rad pedagogicznych przy tych zakładach, zatwierdzonego przez dyrektora szkół. Szczegółowe warunki wyznaczenia stypendystów określić oddzielną instrukcyą ze strony ministerstwa oświecenia narodowego. 6) Stypendystę, jeżeli nie będzie się pilnie uczył lub źle prowadził, pozbawiać stypendyum za decyzyą kuratora okręgu

---

Kronika.

(Pożar.) Dnia 13. b. m. o świcie wszczął się ogień w Czolhyniach w obwodzie przemyskim, i zniszczył jeden dom mieszkalny, a prócz tego budynki gospodarskie ze zbożem sześciu włościan tamtejszych. Szkoda ma wynosić do 5000 zł., a przyczynę pożaru przypisują podpaleniu.

(Trzęsienie ziemi i burza.) Według miesięcznego sprawozdania pana II. Lorence nauczyciela szkół realnych, przedłożonego instytutowi meteorologicznemu, było trzęsienie ziemi w Karlssztadzie w Kroacyi d. 22. stycznia o godz. 10 min. 45 przedpołudniem, ale szczęściem skończyło się na dwóch słabych wstrząśnieniach.

Burzę z 20go stycznia obserwował także pan P. A. Rettig, nauczyciel szkół realnych w Kremsier. O godzinie 8 minucie 45 wieczorem w kilka sekund po silnej błyskawicy nastąpiło uderzenie piorunu. W kilka minut później nastąpiła burza z gradem i deszczem.

(Stan zdrowia ludności i bydła w okręgu Jas) jest podług ostatniego raportu konzularnego z Mołdawii z 1. b. m. całkiem pomyślny.

(Liczba ubogich) pobierających wsparcie w Anglii i Walii była w 18 0 roku 835,129, w 1861 doszła do 892,990, w 1862 roku skutkiem braku roboty szczególniej w Lancashire i Cheshire zwiększyła się jeszcze bardziej, wynosiła bowiem 1,103.540.

(Gaz podziemny.) Dnia 4. lutego Dunkierka była świadkiem szczególnego zjawiska, na całej przestrzeni tej części miasta, którą nazywają Petites rues, ziemia wzruszyła się aż do głębi wśród straszliwego łoskotu, przyczem płomienie zapalonego gazu wybuchły, wznosząc się wysoko po nad poziom ziemi

---

Ostatnie wiadomości.

Lwów, 21. lutego. Wszystkie prywatne dzienniki wiedeńskie utrzymują, że sesya sejmów prowincyonalnych potrwa do końca marca, a w drugiej połowie kwietnia zwołana zostanie rada państwa; zaś co do sejmu galicyjskiego twierdzi *Ostdeutsche Post* — jak powiada z pewnego źródła — że posiedzenia jego rozpoczną się znowu 2. marca. Jak dalece wiadomość ta jest wiarogodną, nie możemy osądzić, gdyż ani w Gazecie wiedeńskiej, ani w dziennikach półurzędowych nie znachodzimy, w tym względzie żadnej wzmianki.

Królewska siedmiogrodzka kancelarya nadworna zezwoliła już podług doniesienia *Jen. Korr.* na odbycie narodowej konferencyi rumuńskiej. Wybór miejsca i czasu na tę konferencyę zostawiono do woli petentom, a najpierwszym przedmiotem tej konferencyi ma być wysłuchanie najwyższej odpowiedzi Najjaśn. Pana na petycyę, złożoną u stóp tronu w roku 1861.

Z **Królestwa Polskiego** przyniosła dzisiejsza poczta ranna tylko jeden telegram odnoszący się do wyprawy powstańców na Miechów. Oto osnowa jego:

Kraków, 19. lutego. Atak powstańców na Miechów niepowiódł się. Stratę ze strony polskiej podają na 100 poległych i bardzo wielu ranionych. Rosyanie zrabowali Miechów i obsadzili Ojców. Powstańcy udali się do Proszowic.

Ku wyjaśnieniu ostatnich wypadków w sąsiedztwie Krakowa przytaczamy z dzisiejszych dzienników następujące szczegóły:

Gazeta wiedeńska pisze: W **Warszawie**, dnia 15. lutego, na który pogłoski zapowiadały powstanie, przeminął spokojnie z wyjątkiem kilku zajść ulicznych w popłochu wszczętych. Jak mówią, komitet rewolucyjny zabronił mieszkańcom udawać się na nabożeństwa do kościołów katolickich, dając za przyczynę, że rząd zechce wywołać zaburzenie. Jednakowoż z wieścią tą nie zgadza się fakt, że chociaż w kościele XX. Franciszkanów śpiewano pieśni narodowe, policya nie weszła tamże. Usposobienie w Warszawie ma być smutne szczególniej od czasu, jak się potwierdziła wiadomość o wzięciu Leona Frankowskiego, której kilkakroć zaprzeczono, i wiadomości o niepowodzeniach Langiewicza.

Czas donosi: Z Sandomirskiego, że Staszowa z obozu Langiewicza mamy wiadomości pewne do 18. t. m. rano dochodzące. Według nich, 17. t. m. o 7 godzinie rano ukazał się przed Staszowem oddział wojsk rosyjskich ze Stobnicy przybyły, a liczący 2 szwadrony dragonów, dwie kompanie strzelców celnych i sotnię kozaków. Dragoni zsiadłszy z koni, rozpoczęli ogień z karabinów, usiłując posunąć się do wsi Staszówek będącej prawie przedmieściem Staszowa i zapalili kilka chat i dwór; strzelcy celni rozwinęli się w szyk bojowy na drodze od Sielca i rozpoczęli ogień. Część tylko strzelców polskich około 600 usadziwszy się na brzegu przedmieścia, celnym ogniem ubiła do 30 Rosyan i zaczęła ich oskrzydlać, gdy reszta powstańców stała zakryta w kolumnach w mieście. W południe Rosyanie odparci cofnęli się ku Stobnicy, zabrawszy do 60 ranionych. Po południu spodziewano się drugiego ataku, lecz reszta dnia tego, noc i ranek 18. t. m. minęły spokojnie.

Do *Jener. Kor.* donoszą z **Krakowa**: „Wojska rosyjskie skoncentrowane pod księciem Bagration w sile 3000 ludzi, opuściły Michałowice dnia 17go przed południem i udały się w kierunku Skały i Ojcowa; według zeznania świadków naocznych mieli także rabować w Michałowicach mieszkania urzędników rosyjskich, którzy uszli. Nadciągnęły nadto dwie inne kolumny rosyjskie z Wolbroma, tudzież Częstochowy i Żarek, i udały się ku Ojcowu, a dnia 17go przyszło pod Miechowem do zaciętej walki między powstańcami a wojskiem rosyjskiem, której wypadek był jeszcze niewiadomy w chwili wysłania korespondencyi. Z wież krakowskich widziano w znacznej odległości pożar, i wątpić nie można, że to był pożar Miechowa. Co do tej walki jednak donoszą nam na zasadzie opowiadania jednego z rannych, który miał w niej udział, że powstańcy udali się dnia 16go z Ojcowa do Miechowa, o którym sądzili, że jest źle obsadzony przez Rosyan. Liczniejszy oddział powstańców stanął na 1000 kroków przed miastem, gdy artylerya rosyjska zaczęła dawać ognia. Powstańcy zbliżyli się do Rosyan na 56 kroków i dali ognia, poczem Rosyanie poszli na bagnety, ale wkrótce ustąpili przed powstańcami do miasta. Kurowski ścigał Rosyan, ale nagle drugi oddział rosyjski stanął mu w zapleczu. Uderzono na powstańców ze wszystkich stron, i rozpoczęto ogień. Powstańcy mieli stracić 300 ludzi w poległych i kilkuset rannych. Reszta przebiła się na górnym końcu ulicy, i uszła częścią do Olkusza, częścią ku granicy krakowskiej. W Dzikowie hrabia Tarnowski urządził szpital dla ciężko rannych; lekko ranni są pielęgnowani w klasztorze zakonnic w Wisłowsiu. Rannych umieszczono także w szpitalu św. Łazarza w Krakowie. Powstańcy, którzy przeszli granicę pod Czerną, złożyli broń przed c. k. oddziałem wojska w Krzeszowicach, i odstawiono ich do Krakowa. Warszawski pociąg osobowy spóźnił się dnia 16go b. m. z przybyciem do Krakowa, ponieważ z rozporządzenia wojskowych rosyjskich i pod nadzorem tychże musiał jechać bardzo powoli. Tuż za tym pociągiem szedł drugi złożony z 22 wozów i obsadzony wojskiem rosyjskiem z Piotrkowa do Częstochowy. Około Dąbrowy jest ciągle jeszcze około 500 powstańców.“

Z **Turynu** piszą do jeneralnej austryackiej korespondencyi, iż położenie rzeczy tam raczej się pogorszyło a nie polepszyło. W polityce napoleońskiej nikt nie ma najmniejszego zaufania. Koła rządowe przedzielone są na dwa zupełnie przeciwne stronnictwa; jedno chce temporyzować i wyczekiwać jak dotąd, drugie zaś na którego czele sam Król stoi, koniecznie za wojną się oświadcza. Stronnictwo to twierdzi, iż w obec agitacyi, niepewności, nieukontentowania, w obec zniszczonych finansów, ciągłych spisków Garibaldianów i Mazzinistów, w obec nie małych postępów, jakie robi partya legitymistów, jedynie wojna zewnętrzna, napad na Rzym i Wenecya, przeszkodzić może rewolucyi wewnętrznej i wojnie domowej. Dla tego też ostatnia rekrutacya nader była silna, dla tego zapadło prawo mobilizowania gwardyi narodowej, do tego dążą inne rozporządzenia obliczone na schlebianiu stronnictwu ruchu, które jednak biedę i nieukontentowanie mieszkańców jeszcze zwiększają. Najniebezpieczniejszem zaś dla rządu jest to, iż mazzinizm wzmaga się w szeregach armii i między wojskiem coraz więcej zwolenników znajduje.

Zebrana w **Belgradzie** komisya do oznaczenia nowego obrębu fortyfikacyjnego, nie doprowadziła jeszcze, pomimo odbytych już trzech posiedzeń, do żadnego rezultatu, ponieważ w łonie komisyi wystąpiły na jaw dwa zupełnie odrębne kierunki, pod względem załatwienia sprawy w pertraktacyi będącej. Jest jednak nadzieja, że nastąpi wnet zgoda między członkami komisyi na zasadzie nowych propozycyi do złagodzenia przeciwnych zdań dążących.

Z Galaczu donoszą autentycznie do *Jen. Korr. austr.*, iż prócz ośmiu set wozów z bronią do końca przeszłego roku z Rosyi do Księstw Naddunajskich i Serbii posłanych, od początku roku bieżącego tylko 15 wozów przesłane zostały, które się drogą na małą Wołoszczyznę udały.

Według pewnych i wiarogodnych doniesień z Bukaresztu, panuje tam zaiste wielkie nieukontentowanie z rządu księcia Kuzy. Nie jest jednak opozycya skierowaną przeciwko niemu tak wielkie, jakby według ostatnich telegramów sądzić można. W kółkach dyplomatycznych, w których się sprawą Księstw Naddunajskich gorliwie zajmują, nic dotąd nie wiedzą o takowem rozstrojeniu stosunków w tym kraju.

Najświeższa poczta.

Frankfurt, 19. lutego. Dziennik *Europe* podaje osnowę konwencyi rosyjsko-pruskiej. Pierwsza jej część zawiera trzy główne stypulacye: 1. Wojska rosyjskie celem ścigania powstańców mają prawo przekraczać granicę, aż spotkają dostateczny korpus wojsk pruskich do rozbrojenia powstańców i vice versa; 2. warunki przekroczenia granicy przez rosyjskich jenerałów z widoków strategicznych, za potrzebne uznanego; 3. środki strzeżenia komor i granic, aby odciąć powstańcom przesyłki materyałów wojennych z zagranicy. Część druga zawiera tajne klauzule, o których w Wiedniu, Londynie i Paryżu słychać, że określają zachowanie się obydwu rządów w razie nie dyplomatycznej, lecz innej interwencyi na rzecz Polski. Lord Russel i Drouin de Lhuys mieli potępić konwencyę, powołując się na zasadę nieinterwencyi.

Nowy Jork, 7. lutego. Separatyści pobili unionistów w zatoce Texas i ogłosili Galveston jako otwarte, unioniści zaś ogłosili je w stanie zupełnej blokady.

Ciało prawodawcze Indyany odbywa dyskusye nad dwoma propozycyami zawarcia pokoju między północą a południem.

Veracruz, 28. stycznia. Wieść o klęsce Francuzów pod Pueblą nie potwierdza się.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Lwów, 21. lutego. Dnia wczorajszego po zamknięciu kolumn naszego dziennika, otrzymaliśmy następujące doniesienia telegraficzne:

Kraków, 20. lutego. Rosyanie stali wczoraj pod Ojcowem, który spalili, pod Skałą i Miechowem. Inny oddział pomaszerował ku Skalmierzowi, a trzeci przybywający z Warszawy i Częstochowy ku Pilicy. Okolica Maczek, Sosnowic i Dąbrowy była jeszcze wczoraj w ręku powstańców. Z Maczek słyszano wczoraj u nas wystrzały w Szczakowej.

Tarnów, 20. lutego. Rosyanie są w Opatowie i Stobnicy. Langiewicz wyruszył wczoraj ze Staszowa ku Opatowowi, by przeciąć komunikacyę między Opatowem i Stobnicą i uderzyć na Rosyan w Stobnicy. Tego oczekują dziś lub jutro.

Rzeszów, 20. lutego. U granicy obwodu rzeszowskiego w okolicy Zawichostu panuje zupełna spokojność. Wiele rodzin obywatelskich, kobiety i dzieci wyjeżdża z Królestwa do Galicyi, obawiając się gwałtów. W Sandomierzu urzędują już władze rosyjskie i starają się przywieść do porządku rabujących chłopów. Wieści o gwałtach, jakie mieli popełnić w Sandomierzu Rosyanie, są fałszywe. Obcej własności nietknięto w Sandomierzu; tylko przydybanych z bronią w ręku traktują Rosyanie jako nieprzyjaciół.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 10. lutego. **Sambor**. 6. lutego. W drugiej połowie zeszłego miesiąca były na targach następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów.

	Miejsce targu:											
	Gródek		Szczerzec		Jaryczów		Sambor		Drohobycz		Komarno	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	waluty austryackiej											
Mec pszenicy	3	20	2	85	3	40	3	4	3	23	3	.
„ żyta	1	65	1	75	2	.	1	93	2	5	1	70
„ jęczmienia	1	47	1	75	1	90	1	53	1	63	1	32
„ owsa	1	15	1	20	1	42	1	13	1	13	1	25
„ hreczki	2	.	1	75	2	20	.	.	1	58	2	.
„ kukurudzy	.	.	3	20	.	.	.	.	2	75	.	.
„ ziemniaków	.	80	1	.	.	77	.	90	1	23	1	.
Cetnar siana	1	5	.	80	.	90	1	.	1	25	1	5
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	7	50	10	.	7	25	7	30	6	80	10	50
„ „ miękkiego	6	50	8	.	6	25	4	30	4	80	8	70
Funt mięsa wołowego	.	14	.	12	.	14	.	12	.	12	.	12
Mas okowity	.	80	.	65	.	.	.	47	1	.	.	66

Lwów, 20. lutego. Na naszym dzisiejszym targu były następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów: Mec pszenicy (80 ℔) 3zł. 34c.; żyta (76 ℔) 2zł. 3c.; jęczmienia (68 ℔) 1zł. 65c.; owsa (46 ℔) 1zł. 48c.; hreczki 2zł 10c.; kartofli 1zł. Cetnar siana 1zł. 49c., okłotów 40c. Sąg drzewa bukowego 11zł. 75c., sosnowego 9zł 85c.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 20. lutego.

Hotel George: PP. Hr. Załuski J., z Jasienicy. — Hr. Dzieduszycki W., z Jezupola. — Hr. Ożarowski K., z Lackiego. — Kruszewski Ig. k. belg. jen., z Belgii. — Pawlikowski M., z Medyki. — Komarnicki B., z Sassowa. — Golejewski A., z Harasymowa.

Hotel europejski: Jerzewski J., z Hołubia. — Swieżawski R., z Kadłubisk. — Wasilewski T., z Sienkowa. — Christiani H., z Bratkowic.

Hotel angielski: Mruczkowski T., z Cewkowa. — Jankiewicz K., z Stanisławowa. — Torosiewicz M., z Pełtwi.

Hotel Langa: Chrzanowski A. i Horodyski W., z Polski.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 20. lutego.

PP. Załuski K., do Rzeplina. — Hr. Hohenstein N. c. k. rotm., do Brzeżan. — Cegłecki M., do Podwołoczysk. — Juzyczyński A. kan. i Łukaszewski T., do Przemyśla. — Janocha J. c. k. notaryusz, do Tarnowa. — Rulikowski J., do Uhrynowa.

Spostrzeżenie meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 20. lutego 1863.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
	'''					
7. god. zrana	330.96	+ 3.3	85.7	północ. zach.	sł.	pogoda
2. god. po poł.	331.60	— 1.6	69.8	„	„	„
10. god. wiecz.	332.65	— 1.9	81.5	północny	„	„

T e r m i n a

sprzedaży, kupna, dzierżawy, licytacyi i t. d.

Dnia 23. lutego: Sprzedaż realności Nr. 124/137 w Brzeżanach i kwater oficerskich i innych zabudowań w Krakowcu.

Dnia 25. lutego: Sprzedaż realności Nr. 92⅔ w Żółkwi i dóbr Kulczyce, Wilczyzna, Tarabanowszczyzna i Mohylowszczyzna w Samborze.

Dnia 26. lutego: Sprzedaż części realności Nr. 127 m. i 30¾ we Lwowie — i zabudowań wojskowych w Gwoździcu w Kołomyi.

Dnia 27. lutego: Sprzedaż realności Nr. 68⅔ we Lwowie, N. 101 w Bohorodczanach i Nr. 583 w Brodach.

T E A T R.

Dziś teatr niemiecki: **„Wanda"** nowa romantyczna opera w 3 aktach pod przewodnictwem kompozytora p. *Fr. Dopplera*, po raz pierwszy.

Kurs lwowski.

Dnia 20. lutego.

		gotówka		towarem	
		zł.	c.	zł.	c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	43⅜	5	51½
Dukat cesarski	„ „	5	45	5	52
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	42	9	55
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	81½	1	84
Talar pruski	„ „	1	70½	1	72½
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „				
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	77	78	78	75
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	81	75	82	75
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	73	18	73	90
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	81	40	82	15
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika		217	—	218	75

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 20. lutego.

Metaliki po 5% za 100 zł. 76.—. Z pożyczki narod. po 5% za 100 zł. 81.90; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. Obligacye indemnizacyjne Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—. Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 817.—; Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 221.50; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 40% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Za 100 zł. południowo-niemieckiej waluty —.— —.—. Lipsk za 100 talarów —.—. London za 10 funtów szterl. 115.20. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 5.51, dukaty ces. pełnej wagi —.—. korony —.—, półkorony —.—. Srebro 114.35

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18. lutego.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	69.20	69.30
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	94.30	94.50
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	81.70	81.80
od kwiet. do paźd. po 5%	81.85	82.—
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	75.85	75.95
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	76.—	76.10
dtto. po 4½%	65.50	65.75
dtto. „ 4%	58.—	58.50
dtto. „ 3%	43.75	44.—
dtto. „ 2½%	38.—	39.—
dtto. „ 1%	15.20	15.30
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	153.75	154.25
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	150.—	150.50
Przez. do wyl. z r. 1854	93.—	93.25
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500 zł.	93.80	93.90
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	95.10	95.25
Renty Como po 42 lir. aust.	16.75	17.—
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	71.—	71.50
„ 4½%	65.—	66.—
„ 4%	57.—	58.—
„ 3½%	50.50	51.—
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	54.—	55.—
„ 2¼%	48.50	49.—
„ 2%	43.—	43.50
dtto. z procent. za granicą „ 1¾%	37.—	37.50
„ 5%	71.—	71.50
„ 4½%	65.—	66.—
„ 4%	57.—	58.—
B. Krajów koronnych.		
Obligacye indemn. po 5% za 100 zł. Niższej Austryi	87.75	88.—
Wyż. Aust. i Salcb.	84.25	84.75
Czech	86.25	86.75
Morawii	87.25	87.75
Szląska	87.—	87.50
Styryi	87.75	88.—
Tyrolu	89.—	90.—
Kar., Krainy i Wyb.	85.50	87.—
Węgier	75.—	75.50

	pien.	towar.
Obl. ind. po 5proc. za 100 zł. Banatu Tem.	73.75	74.—
Kroacyi i Sławonii	74.—	74.25
Galicyi	73.50	73.75
Siedmiogr. i Bukow.	72.25	73.—
Z klauzulą wylos. w r. 1867	70.—	71.—
Lomb. wen. poż. z r. 1859	93.—	94.—
Dług Tyrolu po 5%	71.—	71.50
„ 4%	57.—	58.—
„ 3½%	50.50	51.—
Dług Salcburga „ 3%	44.—	45.—
„ 2½%	37.—	38.—
Dług Krainy „ 2%	30.—	31.—
„ 1¾%	27.—	28.—

2. Stan oblig. domestykaln.

Po 3% za 100 zł.	22.—	24.—
„ 2½% „ 100 „	18.—	20.—
„ 2¼% „ 100 „	17.—	18.—
„ 2% „ 100 „	15.—	16.—
„ 1¾% „ 100 „	12.—	14.—

3. Akcye.

(Za sztukę.)

Banku narodowego	811.—	813.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	220.20.	220.30
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	672.—	673.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1883.—	1885.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	235.50	236.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	153.25	153.75
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	130.75	131.—
Kolei Cisy po 200zł m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	—.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł. (90%)	270.—	271.—
Kol. Kar. Lud. po 200zł. mon. konw.	217.50	218.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	57.—	59.—
dtto II. emis. po 200zł. m. k.	117.—	119.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	690.—	700.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	177.50	178.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	198.—	205.—

	pien.	towar.
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	157.—	159.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	431.—	432.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	237.—	239.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	400.—	402.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500zł. w. a.	390.—	395.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	255.—	260.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	167.25	167.75

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	104.50	104.75
10let. „ 1857 po 5%	100.25	100.75
przeznaczone do los. po 5%	90.—	90.25
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	86.—	86.25
Gal. Tow. kred. w w. a po 4%	77.50	78.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	96.50	97.—
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	97.—	97.50
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	91.—	91.25
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	129.50	130.—
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	122.50	123.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	90.—	90.50
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	87.50	88.—
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	81.—	82.—
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	90.—	90.50
Lloyda za 100 zł.	93.—	94.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	97.—	97.50
Polud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	77.50	78.—
Grac. Köflach. kol. i Tow. gór. po 400 zł. w. a. (1000 fr.)	—.—	—.—

6. Losy.

	pien.	towar. (za sztukę)
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	135.70	135.90
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	100.—	100.50
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	121.50	122.—
„ „ po 50 zł. m. k.	52.—	52.50
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	36.50	37.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	95.75	96.25
Salma „ 40 „ „	37.50	38.—
Palfiego „ 40 „ „	38.75	39.25
Clarego „ 40 „ „	36.25	36.75
St. Genois „ 40 „ „	36.75	37.—
Windischgrätza 20 zł. „	21.75	22.25
Waldsteina 20 „	23.75	24.25
Keglevicha 10 „	16.75	17.—

Weksle.

(Na 3 miesiace.)

Amsterdam za 100 zł. hol	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	97.15	97.25
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	97.30	97.50
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	86.40	86.50
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	115.25	115.25
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wl.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	—.—	—.—
Paryż za 100 fr.	45.65	45.70
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	— —	—.—

(31 dni po ukazaniu.)

Bukareszt za 100 piast. wol.	16.25	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

Dukaty ces. men.	5.52	5.53
dtto. pełnej wagi	5.52	5.53
Korona	15.75	15.80
20frankówka	9.24	9.26
Rosyjski imperyał	9.52	9.55
Talar związkowy	1.71½	1.72
Srebro	114.50	114.75

Kurs korony w c. k. kasach 13 zł. 50 c

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński**.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.